



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA (31 MAGGIO -10 GIUGNO 1997) **SANTA MESSA E CONSACRAZIONE DELLA CHIESA PARROCCHIALE**

DEL CUORE IMMACOLATO DI MARIA DI ZAKOPANE *OMELIA DI GIOVANNI PAOLO II Zakopane - Sabato, 7 giugno 1997*

Dzisiaj, w dniu *liturgicznego wspomnienia Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny*, spotykamy się na Krzeptówkach, w tym kościele parafialnym, aby dokonać jego poświęcenia, czyli konsekracji. Świątyni nie wystarczy bowiem tylko zbudować, ale trzeba ją aktem liturgicznym poświęcić, oddać Bogu Najwyższemu. Dziękuję Panu Bogu za to, że w dniu dzisiejszym dane mi jest dokonać konsekracji waszego kościoła. Byłem do tego serdecznie i wielokrotnie zapraszany. Dziękuję Bożej Opatrzności, że mogłem na wasze zaproszenie odpowiedzieć i dziś do was przybyć. Pozdrawiam was z serdeczną miłością! Pozdrawiam wszystkich tutaj i wokół Kościoła zgromadzonych. Pozdrawiam wszystkich mieszkańców skalnego Podhala!

Co to znaczy dokonać konsekracji kościoła? Na pytanie to odpowiadają najlepiej dzisiejsze czytania liturgiczne. Czytanie z Księgi proroka Nehemiasza, przypomina znane wydarzenie ze Starego Testamentu, kiedy Izraelici po powrocie z niewoli babilońskiej przystępowali do odbudowy świątyni jerozolimskiej. Zbudowana niegdyś, za czasów wielkich królów, przeżyła ona okresy świetności i upadków narodu wybranego, była świadkiem uprowadzenia synów i córek Izraela do niewoli babilońskiej. Wtedy została zniszczona, a teraz ma być odbudowana. Naród wybrany głęboko przeżywa ten moment. Z płaczem podejmuje się wielkiego dzieła. I oto jego smutek zamienia się w radość (Ne. 8, 2-11).

Na tle powyższego opisu jeszcze lepiej możemy zrozumieć słowa czytania drugiego, z Listu św. Piotra, które łączy się również z fragmentem Ewangelii przed chwilą odczytanym. Mówi Chrystus do Piotra: Na tobie zbuduję Kościół mój. Mówi to w momencie, kiedy Apostoł wyznał wiarę w Syna Bożego. « Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą» (Matth. 16, 17-18).

Kościół to nie tylko budynek sakralny. Pan Jezus mówi, że Kościół jest zbudowany na skale, a

skąłą jest wiara Piotra. *Kościół jest wspólnota ludzi wierzących, którzy wyznają Boga żywego i wyznają - tak jak Piotr - że Chrystus jest Synem Bożym, Odkupicielem świata.* Wy, drodzy Bracia i Siostry, jesteście częścią tej wielkiej wspólnoty Kościoła zbudowanego na Piotrze. Wraz z waszym biskupem, wraz z Papieżem głosicie i wyznajecie wiarę w Syna Bożego, i na tej wierze opieracie całe wasze życie osobiste, rodzinne i zawodowe. W ten sposób jesteście uczestnikami Królestwa Bożego. Chrystus powiedział do Piotra: « Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie » (*Ibid.* 16, 19).

To wasze sanktuarium na Krzeptówkach, które dzisiaj zostaje poświęcone Bogu, ma służyć Kościołowi - wspólnocie, żywym ludziom, Wyraża to jeszcze dogłębniej czytanie z Listu św. Piotra, które słyszeliśmy. Apostoł mówi w nim o Kościele jako o budowli z żywych kamieni. Z kamieni, ale żywych. To my jesteśmy właśnie tą, budowlą, to my stanowimy owe żywe kamienie, które składają się na całokształt duchowej świątyni. *Jej kamieniem węgielnym zaś jest Chrystus, Chrystus ukrzyżowany i zmartwychwstały.* To On właśnie stał się kamieniem węgielnym Kościoła jako wielkiej wspólnoty Ludu Bożego Nowego Przymierza. Wspólnota ta, jak pisze Piotr Apostoł, stanowi święte kapłaństwo (1 *Petr.* 2, 5). Zjednoczona bowiem z Chrystusem, jest ona « wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem (Bogu) na własność przeznaczonym, aby ogłaszać dzieła potęgi Tego, który nas wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła » (*Ibid.* 2, 9). Ta wasza piękna świątynia, którą zbudowaliście wraz z duszpasterzami, ma służyć wspólnocie Kościoła i dlatego trzeba, aby była poświęcona, konsekrowana, oddana Bogu samemu jako przestrzeń, w której gromadzi się i modli Lud Boży. Lud Boży nie tylko z Krzeptówek i Zakopanego, ale także z różnych stron Polski, który tu przybywa na wypoczynek w górach. Życzę wszystkim turystom i wczasowiczom, aby bliższy kontakt z tatrzańską przyrodą stawał się okazją do obcowania z Bogiem.

2. Gdy patrzę na waszą świątynię, tak kunsztownie ozdobioną, *stają mi przed oczyma te kościoły drewniane - coraz już rzadsze - na całej ziemi polskiej; ale przede wszystkim na Podhalu i Podkarpaciu: prawdziwe skarby architektury ludowej.* Wszystkie one powstały, podobnie jak wasz, w wyniku współpracy duszpasterzy i wiernych poszczególnych parafii. Wspólnym wysiłkiem je budowano, aby mogła być w nich sprawowana Najświętsza Ofiara, aby Chrystus w Eucharystii był ze swoim ludem dzień i noc, w godzinach radości i uniesień, jak też w czasach doświadczeń, cierpień i nieszczęść, a także w zwykłych, szarych dniach życia. Do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu trzeba dołączyć cały ten wielki rozdział sakramentalnej obecności Chrystusa, którą każdy kościół na ziemi polskiej w sobie kryje.

Kościół są również miejscem przeżywania podniosłych uroczystości: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego, Bożego Ciała, świąt maryjnych. Tutaj wierni zbierają się na nabożeństwa majowe i czerwcowe, na różaniec. Kościoły wreszcie są miejscem, które przechowuje pamięć o zmarłych. Tak jak początek życia religijnego każdego wierzącego wiąże się z chrzcielnicą, tak też jego kres, śmierć i pogrzeb również dokonują się w cieniu świątyni.

Niejednokrotnie nawet cmentarze parafialne bezpośrednio przylegają do kościoła. Jest więc w te świątynie wpisana historia wszystkich ludzi, a pośrednio całego narodu, poszczególnych wspólnot, parafii, rodzin, osób.

Kościół jest miejscem pamięci, jest zarazem miejscem nadziei: wiernie przechowuje przeszłość i równocześnie stale otwiera człowieka na przyszłość, nie tylko tę doczesną, ziemską, ale także tę pozagrobową. W kościołach wyznajemy wiarę w grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Tutaj żyjemy na co dzień w tajemnicy Świętych Obcowania, każdy bowiem kościół ma swojego patrona lub patronkę, a bardzo wiele z nich jest poświęconych Matce Bożej. Cieszę się, że w Zakopanem i na Podhalu powstały nowe kościoły, które są pomnikami żywej wiary mieszkańców waszego regionu. Piękno tych świątyń odpowiada pięknu Tatr i jest odblaskiem tego samego piękna, o którym mówią słowa Wincentego Pola wypisane na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: « I nic nad Boga ».

3. Drodzy Bracia i Siostry! Wasze sanktuarium na Krzeptówkach jest mi w najszczególniejszy sposób bliskie i drogie. Czciecie w nim Matkę Bożą Fatimską w jej figurze. *Z historią tego sanktuarium łączy się zarazem wydarzenie, które miało miejsce na placu św. Piotra w dniu 13 maja 1981 r.* Doznałem wówczas śmiertelnego zagrożenia życia i cierpienia, a równocześnie wielkiego miłosierdzia Bożego. Za przyczyną Matki Bożej Fatimskiej życie zostało mi na nowo darowane. Podczas pobytu w Poliklinice Gemelli doświadczyłem wiele ludzkiej życzliwości ze wszystkich stron świata; życzliwość ta objawiała się przede wszystkim w modlitwie. Przed oczyma miałem wówczas scenę z życia pierwszych chrześcijan, którzy « nieustannie modlili się do Boga », gdy życie Piotra było wystawione na wielkie niebezpieczeństwo.

Wiem, jak bardzo w tej modlitwie Kościoła na całej ziemi uczestniczyło także Zakopane. Wiem, że gromadziliście się w waszych kościołach parafialnych, a także w kaplicy Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach, aby odmawiać różaniec, prosząc o zdrowie i siły dla Papieża. Wtedy też narodził się plan budowy na tym miejscu, u podnóża Giewontu, sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej jako wotum dziękczynnego za uratowanie mojego życia. Wiem, że to sanktuarium, które dziś mogę konsekrować, wznosiło wiele rąk i wiele serc zjednoczonych pracą, ofiarą i miłością do Papieża. Trudno mi o tym mówić bez wzruszenia . . .

Drodzy Bracia i Siostry! *Przybyłem do was, aby wam podziękować całego serca za wasza dobroć, pamięć i modlitw, która trwa tutaj nadal.* Byłem przez dwadzieścia lat waszym pasterzem jako metropolita krakowski, dzisiaj przychodzę do was jako Następca św. Piotra. Zawsze mi pomagaliście. Byliście ze mną i rozumieście moje troski. Czuję to. Było to dla mnie wielkim wsparciem. Za tę postawę wiary i oddania Kościołowi dziękuję wam dzisiaj z całego serca. Zawsze tutaj, na ziemi podhalańskiej, biskup miał w was oparcie. Oparcie miała tu Ojczyzna, zwłaszcza w trudnych chwilach swoich dziejów. Przybyłem, aby wam powiedzieć za to wszystko: «Bóg zapłać ». Na tym miejscu, razem z wami, pragnę raz jeszcze podziękować Pani Fatimskiej za dar ocalonego życia, podobnie jak to uczyniłem w Fatimie przed piętnastu laty. *Totus Tuus . . .*

Wszystkim dziękuję za tę świątynię. Zawiera ona waszą miłość do Kościoła i Papieża. Jest niejako kontynuacją mojej wdzięczności do Boga i jego Matki. Razem z wami bardzo cieszę się tym darem.

Ze słowami głębokiej wdzięczności zwracam się także do wszystkich moich rodaków i wiernych Kościoła, szczególnie do ludzi chorych i cierpiących, którzy modlą się za Papieża i ofiarują za niego swój codzienny krzyż. Cierpienie przeżywane z Chrystusem jest najcenniejszym darem i najskuteczniejszą pomocą w apostołstwie. « W Ciele Chrystusa, które nieustannie wyrasta z Krzyża Odkupiciela, właśnie cierpienie, przeniknięte duchem Chrystusowej Ofiary, jest niczym niezastąpionym pośrednikiem i sprawcą dóbr nieodzownych dla zbawienia świata. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, toruje drogę łasce przeobrażającej dusze Ludzkie. To ono, bardziej niż cokolwiek innego, uobecnia moce Odkupienia w dziejach ludzkości » (Ioannis Pauli PP. II, *Salvifici Doloris*, 27).

Dziękując za dar modlitwy i ofiary, jeszcze raz kieruję do wszystkich serdeczną prośbę, którą wypowiedziałem w dniu inauguracji pontyfikatu: « Módlcie się za mnie. Pomóżcie mi, ażebym mógł wam służyć ». Ja także codziennie modlę się za was.

4. Wasze sanktuarium na Krzeptówkach łączy bliskie więzi duchowe z Fatimy w Portugalii. Dlatego tak cenię sobie obecność w dniu dzisiejszym biskupa z Fatimy na naszej uroczystości. Stamtąd także przybyła czczona przez was figura Matki Bożej. *Orędzie fatimskie*, które Maryja przekazywała światu za pośrednictwem trojga ubogich dzieci, *składa się z wezwania do nawrócenia, do modlitwy, szczególnie różańcowej, oraz do zadośćuczynienia za grzechy własne i wszystkich ludzi*. Orędzie to wyrasta wprost z Ewangelii, ze słów Chrystusa wypowiedzianych zaraz na początku działalności publicznej: « Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! » (Marc. 1, 15). Ma ono na celu przemianę wewnętrzną człowieka, pokonanie w nim grzechu i umocnienie dobra, pomoc w zdobywaniu świętości. Orędzie to zaadresowane jest szczególnie do ludzi naszego stulecia naznaczonego wojnami, nienawiścią, deptaniem podstawowych praw człowieka, ogromnym cierpieniem ludzi i narodów, a wreszcie walką z Bogiem, posuniętą aż do negacji jego istnienia.

Orędzie fatimskie tchnie miłością Serca Matki, które jest zawsze otwarte dla dziecka, nieustannie mu towarzyszy, zawsze o nim myśli, nawet wtedy, gdy dziecko schodzi na bezdroża i staje się « marnotrawnym synem » (Luc. 15, 11-32).

Niepokalane Serce Maryi, które dzisiaj wspominamy w liturgii, zostało otwarte dla nas na Kalwarii słowami konającego Chrystusa: « "Niewiasto, oto syn Twój". Następnie rzekł do ucznia: "Oto Matka twoja", I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie » (Io. 19, 26-27). Pod krzyżem Maryja stała się Matką wszystkich odkupionych przez Chrystusa ludzi.. Przyjęta w swoją, macierzyńską opiekę fana i przyjęła każdego człowieka. Odtąd największą troską jej Niepokalanego Serca jest wieczne zbawienie wszystkich ludzi.

*Wasze sanktuarium od początku głosi orędzie fatimskie i nim żyje. Darzycie szczególną czcią Niepokalane Serce Maryi Panny, prowadzicie Krucjatę Różańca Rodzinnego, obejmujecie modlitwą ważne sprawy Kościoła, Papieża, świata, Ojczyzny, dusze w czyśćcu oraz ludzi, którzy odeszli od miłości Boga, zrywając z Nim przymierze zawarte na chrzcie świętym. Módlcie się wytrwale o łaskę nawrócenia dla nich. Zwracajcie się z ufnością do Maryi Ucieczki grzeszników, aby ich broniła od zatwardziałości w grzechu i przed niewolą szatana. Proście z wiarą, aby ludzie poznali i uznali « *jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa* » (Io. 17, 3). W tej modlitwie wyraża się wasza miłość do ludzi pragnąca największego dobra dla każdego z nich.*

« W żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów - a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz - Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. » (Ioannis Pauli PP. II, *Dives in misericordia*, 15).

« Matko, uproś!
Matko, przebłagaj!
O Maryjo, Matko Boga,
Przyczyń się za nami! ».
Amen.